

Droga Krzyżowa z *Marią Celeste*

wybór tekstów i modlitwy
s. Izabela Stokłosa
nowicjuszka



Dokładnie za trzy miesiące będziemy przeżywać beatyfikację naszej Matki Marii Celeste. Przejdźmy tę drogę razem z Nią. Chrystus zaprosił Ją, aby żyła Jego życiem i Ona odpowiedziała na Jego wezwanie.

Rozważania pochodzą z Jej *Autobiografii* oraz z listu, w którym dała głębokie świadectwo wiary i prawdy swojego sumienia.

Przyjdź Duchu Święty i wprowadź nas w tajemnicę życia, śmierci i Zmartwychwstania Chrystusa, które zechciał Bóg objawić w Swoim Synu, a także w życiu swoich świętych, a pośród nich naszej Matki, wkrótce błogosławionej Marii Celeste Crostarosa, założycielki Zakonu Najświętszego Odkupiciela. Amen.

Droga Krzyżowa z Marią Celeste

18 marca 2016

STACJA PIERWSZA

Jezus w Ogrodzie Oliwnym

Z Ewangelii Łukasza 22,42-44

«Ojcze, jeśli chcesz, zabierz ode Mnie ten kielich! Jednak nie moja wola, lecz Twoja niech się stanie!» Wtedy ukazał Mu się anioł z nieba i umacniał Go. Pogrążony w udręce jeszcze usilniej się modlił, a Jego pot był jak gęste krople krwi, sączące się na ziemię.

Rozważanie

Wtedy Pan dał mi zrozumieć, że właśnie w tym klasztorze należy zapoczątkować Jego dzieło, bo taka jest Jego wola. (...) Ukazał mi wyraziście to, co miało mnie spotkać, a było to jak morze bólu: miałam zostać pozbawiona szacunku, być wzgardzona, opuszczona przez najdroższych przyjaciół i tak trwać w opuszczeniu oraz osamotnieniu, pozbawiona jakiegokolwiek ludzkiej pomocy, przez wielu obrzucona winami, wyśmiana i wykpiowana, jak naczynie pełne obelg. **A wszystko po to, aby On we mnie mógł żyć Swoim życiem.** (...) Wobec tego wszystkiego moje ciało jakby zlodowaciało i pokryło się zimnym potem. Wnętrze doznało strasznego wstrząsu, zupełnie nieznanego mi do tej pory. Chociaż odczuwałam przeraźliwy strach i śmiertelną agonię, dusza trwała w pokoju i całkowitej uległości w najśłodszych rękach Pana.

Modlitwa

Jezu, jak trudno mi powiedzieć za Tobą do Ojca – nie moja, lecz Twoja wola... Jestem Twoim naczyniem, jestem w Twoich rękach. Ufam Ci Ojcze, że patrząc na mnie widzisz Syna i przez Niego okażesz mi swoje Miłosierdzie. Bo daleko jestem od tych słów, chociaż pragnienie mam wielkie. Dla Ciebie przecież nie ma rzeczy niemożliwych... Czyń Panie ze Mną, co chcesz.

STACJA DRUGA

Jezus zdradzony przez Judasza i pojmany

Z Ewangelii Jana 18,3-5

Judasz, otrzymawszy kohortę oraz strażników od arcykapłanów i faryzeuszów, przybył tam z latarniami, pochodniami i bronią. A Jezus wiedząc o wszystkim, co miało na Niego przyjść, wyszedł naprzeciw i rzekł do nich: «Kogo szukacie?». Odpowiedzieli Mu: «Jezusa z Nazaretu». Rzekł do nich Jezus: «JA JESTEM».

Rozważenie

Teraz wszystko się zmieniło. Nie tylko zabrakło mi wewnętrznego światła od Pana, ale odczuwałam gęstą ciemność, najbliższe mi osoby, nawet duchowni, zniestawiali mnie i oczerniali. Czynili to z gorliwości, wierząc, że przyniesie to chwałę Panu. W klasztorze najbliższe mi siostry, z woli Bożej, obróciły się przeciw mnie; przyjaźń i miłość, które łączyły nas wcześniej, teraz zmieniły się w surowe sądy. Pan zezwolił na to wszystko, a ludzie w swej wielkiej gorliwości wierzyli, że tak trzeba.

Modlitwa

Kogo szukasz? Czego pragniesz? Pragniesz Boga? Gdzie jest Twój Bóg? Panie, wybac mi, bo tak łatwo odwracam wzrok od Ciebie i szukam pocieszenia w popękanych cysternach ludzkiej niestałości... Tylko Ty naprawdę JESTEŚ. I tylko ja naprawdę jestem, gdy przylgnę do Ciebie w miłości. Jezu Ty JESTEŚ, naucz mnie kochać, czyli BYĆ.

STACJA TRZECIA

Jezus skazany przez Sanhedryn

Z Ewangelii Jana 18,23-24

«Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, co było złego. A jeżeli dobrze, to dlaczego Mnie bijesz?»). Następnie Annasz wysłał Go związanego do arcykapłana Kajfasza.

Rozważanie

Wtedy przełożona w imieniu całej kapituły ogłosiła usunięcie mnie z klasztoru, mówiąc że nie byłoby dobrze otwierać wiele razy drzwi klasztoru, więc najlepiej będzie, jeśli odejdę razem z najmłodszą siostrą. (...) Rozpoznałam w tym wolę Bożą i bez tłumaczenia przyjąłam decyzję usunięcia mnie z klasztoru. Wcześniej dużo modliłam się, aby Pan pozwolił mi zrozumieć znaczenie tej strasznej burzy i czego oczekuje ode mnie. (...) Pan ze względu na swe słuszne wyroki zrzucił, że w ostatnim dniu nowenny opuściłam klasztor. Taka była Jego wola.

Modlitwa

Nie rozumiem... Tak często nic nie rozumiem. Czy możliwym jest, aż tak zaufać? Wierzyć, że gdy wszystko „po ludzku” legnie w gruzach, to Ty naprawdę Jesteś w tym obecny? Panie przymnóż mi wiary, bo nie jest nawet wielkości ziarenka gorczycy...

STACJA CZWARTA **Piotr zapiera się Jezusa**

Z Ewangelii Łukasza 22,61-62

A Pan obrócił się i spojrzął na Piotra. Wspomniał Piotr na słowo Pana, jak mu powiedział: «Dziś, zanim kogut zapieje, trzy razy się Mnie wyprzesz». Wyszedł na zewnątrz i gorzko zapłakał.

Rozważanie

Kiedy tak płakałam przed Panem w ogromnym udręczeniu ducha, On rozjaśnił moje wnętrze, mówiąc: „*Czuj się bezpiecznie, bo to Ja jestem, czego się więc lękasz? Czyż nie mówiłem ci, że szatan będzie walczył z tobą? Przecież przyrzekłem, że ani jeden włos nie spadnie z twojej głowy. Wszystko ci objaśniłem. To, co jawi się w twoim wnętrzu, przekaz kierownikowi duchowemu i poddaj się wszelkim upokorzeniom, nie bój się tego, co czyni świat, stworzenia i szatan*”.

Modlitwa

Panie Ty wszystko wiesz... Ty wiesz, że Cię Kocham.

STACJA PIĄTA Jezus osądzony przez Piłata

Z Ewangelii Jan 18,37

«A więc jesteś królem?» Odpowiedział Jezus: «Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie. Każdy, kto jest z prawdy, słucha mojego głosu».

Rozważanie

Z sercem pełnym łez przystąpiłam do Komunii świętej i wtedy, niespodziewanie, Pan pociągnął mnie do Siebie. Poczułam się zanurzona w życiu samego Jezusa, który kojąc mój ból, jakby karmiąc mnie swoimi słowami, mówił: *"Jesteś moją wybraną i przyjaciółką, dlatego przeniosłem cię do królestwa krzyża i chwały, do królestwa mojego pokoju i odpoczynku w bólu i udręce, bo tak żyłem Ja, gdy byłem Pielgrzymem na ziemi"*.

Modlitwa

Królestwo Twoje nie jest z tego świata i my nie należymy do tego świata. Jezu Ty jesteś jedynym Królem i Panem całego Stworzenia! Uczyń z mojego serca Twój tron, Twoje mieszkanie i na zawsze w nim pozostań, i przemień mnie w Siebie.

STACJA SZÓSTA **Jezus biczowany i koronowany cierniem**

Z Ewangelii Jana 19,1-3

Piłat wziął Jezusa i kazał Go ubiczować. A żołnierze upłótszy koronę z cierni, włożyli Mu ją na głowę i okryli Go płaszczem purpurowym. Potem podchodzili do Niego i mówili: «Witaj, Królu Żydowski!» I policzkowali Go.

Rozważanie

Wtedy też Pan potwierdził wcześniejsze objawienie nowego Instytutu: *"Nie zadręczaj się, przecież już wiesz, że musisz umrzeć dla siebie samej, aby mogło się zrealizować moje Dzieło. Dlatego konieczne jest twoje cierpienie i unicestwienie. Trzeba, abys pogrzebała w bólu i nicości to, co twoje, aby moje pozostało w tobie czyste, tak jak ci to objawiłem na początku. Wszystko to stało się już we Mnie, który jestem dobrocią wiecznej chwały"*.

Modlitwa

Nieustanna walka – starego człowieka z nowym. Mimo, że otrzymałam niezdartą pieczęć w chrzcie świętym, mimo potwierdzenia go w sakramencie bierzmowania, mimo częstej spowiedzi i Eucharystii... Walka trwa i ciągle upadam, abys Ty mnie podniósł Panie. Z czym mogę stanąć wobec Twojej Miłości i Miłosierdzia... Nie mam nic, przyjmij Panie moje „nic”, a nadto „wszystko”, przyjmij mnie samą i uczyn Nowym Stworzeniem.

STACJA SIÓDMA **Jezus bierze krzyż na swe ramiona**

Z Ewangelii Jana 19,16-17

Zabrali zatem Jezusa. A On sam dźwigając krzyż wyszedł na miejsce zwane Miejscem Czaszki, które po hebrajsku nazywa się Golgota.

Rozważanie

Pewnego ranka, po Komunii świętej, kiedy cała pogrążona byłam w wewnętrznej walce, jak to już wcześniej opisywałam, Pan dodał mi odwagi, obdarzając duchem zrozumienia. A stało się to przez słowa, które do mnie skierował: (...) *Ty wiesz, jak byłem wzgardzony, prześladowany i poniżony przez tych, których bardzo kochałem. Wszystko aż po krzyż przeszło drogę upokorzeń, pogardy, ukrycia. W ten sposób uwielbiłem Ojca i położyłem fundament pod mój Kościół, a przez upokorzenia uleczyłem pychę ludzi. Moje życie było skarbem ukrytym wśród upokorzeń i drwin. **Pamiętaj, że duch waszego Instytutu to pogarda dla siebie samej.** Aby w tobie mogły urzeczywistnić się jej owoce, Ja dokonałem przemiany twojej duszy w moje życie. Dlatego zechciałem, aby Reguły te "zasadzić" najpierw w twoim sercu. A stanie się to poprzez trudności, drwiny, wątpliwości, udręki, jakich doświadczysz przez wiele lat, zanim zrealizuje się Dzieło. **Tak więc z pokory, ubóstwa i pogardy powstanie solidny fundament.***

Modlitwa

Panie, trudna jest ta mowa... Ale to jest jedyna droga ocalenia. Twoja pokora, uniżenie zmiażdżyły pychę szatana. Tylko tak mogę pokonać zło w sobie i bliźnim... Stając się mniejszą, stając się sługą, tak Jak Ty... „Kto jednak dostrzeżga swoje błędy? Oczyść mnie od tych, które są skryte przede mną. Także od pychy broń swojego sługę, niech nie panuje nade mną!”(Ps 19,13n).

STACJA ÓSMA **Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Jezusowi**

Z Ewangelii św. Marka 15,21

I przymusili niejakiego Szymona z Cyreny, ojca Aleksandra i Rufusa, który wracając z pola właśnie przechodził, żeby niósł krzyż Jego.

Rozważanie

W pierwszych dniach rzeczywiście byliśmy zmuszone pożyczyć od pani Gaetany Tortora niemal wszystko: kuchenkę, niezbędne naczynia oraz inne przedmioty codziennego użytku. Ksiądz kanonik bowiem z woli Bożej nie przygotował niczego oprócz kilku talerzy i glinianych waz, a to nie wystarczało. Jego dom obfitował we wszystko, ale wolą Bożą było, aby nie dołożył nic ze swojego. Wprawdzie obydwój z zapalem włączyli się w fundację, lecz materialnie nie wsparli jej w żaden sposób. Nawet za podróż musiałyśmy zapłacić z pieniędzy, które dali nam rodzice. Co więcej, zrobiono nam dokładne rachunki wszelkich wydatków związanych z przystosowaniem domu, policzono nawet koszt pochodni, które zakupiono na podróż podczas nocy. Zwróciliśmy wszystko, co do grosza, biorąc z posagu wszystkich członków wspólnoty. Uważaliśmy za cudowny fakt, że niczego nam nie brakowało, a nawet odczuwałyśmy nadmiar. Boże miłosierdzie uchroniło nas wtedy od długów.

Modlitwa

Łatwo przychodzi mi oceniać, a przecież tylko Ty Panie znasz serce człowieka i przenikasz duszę ludzką do głębi... Naucz mnie kochać Cyrenejczyków, bo przecież i ja tak często jestem Cyrenejczykiem.

STACJA DZIEWIĄTA **Jezus spotyka jerozolimskie niewiasty**

Z Ewangelii Łk 23,29-31

Oto bowiem przyjdą dni, kiedy mówić będą: „Szczęśliwe niepłodne łona, które nie rodziły, i piersi, które nie karmiły”. Wtedy zaczną wołać do gór: Padnijcie na nas; a do pagórków: Przykryjcie nas! Bo jeśli z zielonym drzewem to czynią, cóż się stanie z suchym?».

Rozważanie

Pan umocnił mnie w sposób bardzo szczególny, dając mi wewnętrzne mocne światło. Od dawna czułam się opuszczona i osamotniona w duchu, odczuwałam lęk i wątpliwości dotyczące mojej wewnętrznej drogi. To wszystko dręczyło mnie bardzo. Wtedy Pan zechciał mnie umocnić i pocieszyć. **Podczas Mszy Świętej w kaplicy świętego Apostoła, ukazał mi piękną drogę, która zaczynała się na ziemi, ale sięgała nieba. Na początku pełna była cierni i krzyży, lecz im bardziej zbliżała się do końca, stawała się szeroka, jasna, przyjemna. Zdawało mi się, że widziałam Niebo. Przebywałam ją nie tyle idąc, co raczej frunąc, niesiona mocą samego Boga, w towarzystwie wielu wybranych dusz, które szły za mną.** Zrozumiałam, że byli to ci, którzy mieli zostać zbawieni z moją pomocą. Zrozumiałam również i to, że Pan chce się mną posłużyć w wielu swych dziełach dla zbawienia dusz. Dodało mi to trochę odwagi, ale później znów powróciło poczucie opuszczenia i osamotnienia.

Modlitwa

Niech smutek nie panuje w moim sercu i nade mną, bo Ty Panie jesteś ze mną! Gęstą ciemność rozpraszasz jedynym promieniem łaski... Tyle wystarczy, aby napełnić moje życie Dobrem, którym Ty Sam jesteś. Pociągnij mnie Panie, pobiegnijmy i czynmy życie Nowym, radzajmy dusze dla Nieba, dla Ojca, abyśmy mogli razem wszyscy – cała ludzkość, całe Twoje Stworzenie królować na wieki z Tobą, w Twoim Królestwie wiecznej Miłości.

STACJA DZIESIĄTA **Jezus przybity do krzyża**

Tam Go ukrzyżowano, a z Nim dwóch innych, z jednej i drugiej strony, pośrodku zaś Jezusa. Wypisał też Piłat tytuł winy i kazał go umieścić na krzyżu. A było napisane: «Jezus Nazarejczyk, Król Żydowski». **(J 19,18n)**

Rozważanie

Wyrzekam się wszelkich moich racji, nawet tych rozumnych (słusznych), także mojej woli i jakiegokolwiek światła. Wyrzekam się wszelkich moich spraw i mnie samej oraz wszystkiego, co jest na tej ziemi. Wyrzekam się tego, co jest we mnie i wokół mnie. Nie będę więcej zwracać uwagi na żadne impulsy wewnętrzne ani zewnętrzne, chociaż były one bardzo wyraźne. Nie przyjmę ich, nie będę ich oczekiwać ani pragnąć, nie chcę ich więcej wyjaśniać. Od tej chwili jedynym przedmiotem moich pragnień chcę uczynić Jezusa Ukrzyżowanego, świętą Ewangelię i świętą Wiarę. Z całych sił chcę odcisnąć je w moim sercu i od tej pory niech staną się one przewodnikiem, normą i pewnością mojego życia. Ze wszystkich sił, dniem i nocą, nad nimi będę rozważać, bo jest to najpewniejsza droga do nieba. Całym sercem pragnę osiągnąć mój ostateczny cel, którym jest złączenie się z moim jedynym i najwyższym Dobrem oraz podobanie się tylko Jemu.

Modlitwa

Panie przyjmij moją wolność, moje pragnienia. Wiem, że prawdziwie wolna będę tylko wtedy, gdy oddam je Tobie. Ukrzyżować, to co nie jest Tobą i do Ciebie nie należy, aby móc zawołać za św. Pawłem – z Chrystusem zostałem przybity do krzyża, teraz zaś już nie ja żyję, lecz żyje we mnie Chrystus! Jezu jestem wielkim grzesznikiem, tylko w Twoim krzyżu jest moja nadzieja i moje wybawienie. Żyj Panie we mnie i ucz mnie pokornej miłości, zawsze posłusznej woli Ojca. Naucz mnie dostrzegać w każdym momencie życia, że to Ty Sam jesteś i rozpoznawać Ciebie w bliźnim, którym czasem się zakrywasz, aby objawić Swoją wolę.

STACJA JEDENASTA

Jezus obiecuje swoje Królestwo dobremu łotrowi

Z Ewangelii Łukasza 23,42-43

«Jezu, wspomnij na mnie, gdy przyjdiesz do swego królestwa». Jezus mu odpowiedział: «Zaprawdę, powiadam ci: Dziś ze Mną będziesz w raju».

Rozważanie

Szatan czynił wszystko, aby zniszczyć [Dzieło] i zdawało się, że mu się to udało. Przysłonił chwałę i cześć, jakimi nowy Instytut był darzony na początku, gdy rozkwitał w oczach świata. Również ja, której zostały objawione nowe *Reguły* pozostawałam przez całe moje życie na uboczu, w milczeniu, w pogardzie, tak w oczach braci ze zgromadzenia jak i siostr z zakonu oraz innych stworzeń. Nie szukałam już niczego innego, cieszyłam się, że jest właśnie tak i prosiłam Pana, aby mi pozwolił żyć i umierać na tej drogocennej drodze pokory, abym mogła już nie w słowach, lecz bardzo konkretnie być przemieniona, aby życie mojego Umiłowanego stało się moim życiem. Wierzyłam, że tylko w ten sposób zrealizuję to, co Pan mi obiecał, dając mi *Nowe Reguły*.

Tę samotność zachowałam jako największy skarb dany mi przez Pana.

Modlitwa

To, ja jestem dobrym łotrem. Ponosisz karę za mnie i obiecujesz Niebo... I okazuje się, że nie jestem sam na krzyżu, Ty Panie jesteś ze mną. Właśnie w samotności najbardziej jesteś ze mną. Umierasz ze mną, abym mógł z Tobą zmartwychwstać. Podnieść się z kałuży błota, błotnego grzęzawiska. Jezu dzięki Ci za dar Twojego Miłosierdzia –
- wspomnij na mnie, gdy nadejdzie Godzina moja.

STACJA DWUNASTA

Jezus na krzyżu, Matka i uczeń

Z Ewangelii Jana 19,26-27

Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: «Niewiasto, oto syn Twój». Następnie rzekł do ucznia: «Oto Matka twoja». I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.

Rozważanie

Znakiem, że jest to Jego dzieło, będzie wielkie pragnienie znoszenia obelg i udręk z miłości do Niego, a także upodobanie w nich. On da mi to pragnienie, które będzie we mnie stale wzrastać. Wszystko, co ludzie mi uczynią, czy to będzie dobre czy też złe, On przyjmie jakby czynili to Jemu samemu. Dlatego powinnam swoje życie przemienić w Jego życie, abym w ten sposób zrodziła Go w świecie, w Jego umiłowanych duszach. Powinnam być prawdziwym świadkiem dzieł zbawczych, które On dokonał z miłości do ludzi.

Dał mi także łaskę widzenia jak wszystko to zapisał swoją drogocenną Kwią w moim sercu, a potem polecił, abym w Jego Imię napisała Reguły.

Modlitwa

Maryjo, ukochana moja Matko i Matko Słowa Wcielonego, pragnę z Tobą rodić Słowo – Jezusa w duszach, które On mi powierzył. Wyproś mi dar macierzyństwa duchowego przez które wielu dozna czułości i troski Boga. Matko, oddaje się do Twojej dyspozycji, cała jestem Twoja.

18 marca 2016

STACJA TRZYNASTA **Jezus umiera na krzyżu**

Jezus świadom, że już wszystko się dokonało, aby się wypełniło Pismo, rzekł: «Pragnę». Stało tam naczynie pełne octu. Nałożono więc na hizop gąbkę pełną octu i do ust Mu podano. A gdy Jezus skosztował octu, rzekł: «Wykonało się!». I skłoniwszy głowę oddał ducha.

A oto zasłona przybytku rozdarła się na dwoje z góry na dół; ziemia zdrząła i skały zaczęły pękać. **(J 19,28-30; Mt 27,51)**

Rozważanie

Nadszedł w końcu dzień 14 września 1755 roku, Święto Podwyższenia Krzyża. Rano, jak zwykle, Matka Celeste uczestniczyła we Mszy świętej. W jej zewnętrznym zachowaniu nie dało się zauważyć nic, co wskazywałoby na to, że zbliża się jej ostatni dzień na ziemi. W ciągu dnia poczuła się słabiej, jakby ubyło jej sił. Natychmiast zrozumiała, że to kroki Niebieskiego Oblubieńca, który nadchodzi. Poprosiła, aby wezwano spowiednika, (...) który udzielił jej ostatniego rozgrzeszenia i namaszczenia. Po otrzymaniu sakramentów poprosiła kapłana, aby przeczytał Mękę Pana Jezusa z Ewangelii według świętego Jana. Kiedy wybrzmiały słowa *Consumatum est (Wykonało się)*, łagodnie skłoniła głowę, a jej dusza odrzuciła w ramiona oczekującego na nią Boskiego Oblubieńca. Była godzina trzecia po południu, godzina śmierci Chrystusa. (...)W momencie śmierci Marii Celeste klasztorem wstrząsnęło jakby trzęsienie ziemi, a cały dom napełnił się przenikliwym dźwiękiem przypominającym brzęk łańcuchów. To szatan, podobnie jak wiele razy w Scala, tak i teraz wyrażał złość po kolejnej przegranej. Matka Celeste przeżyła 58 lat i 11 miesięcy.

Modlitwa

Błogosławiona Matko Celeste wyproś mi łaskę świętego życia i dobrej śmierci. Nie wyłącznie dla mojego zbawienia, ale dla tych, dla których do życia powołał mnie Bóg. Niech wypełnią się we mnie słowa Jana Chrzyciela, które zapisał Jan Ewangelista: „Potrzeba, by On wzrastał, a ja się umniejszał”. Niech Jego Królestwo rośnie i rozszerza się, a moje istnienie gubiąc siebie w Nim, na wieki się z Nim zjednoczy.

18 marca 2016

STACJA CZTERNASTA **Jezus złożony do grobu**

Zabrali więc ciało Jezusa i obwiązali je w płótna razem z wonnościami, stosownie do żydowskiego sposobu grzebania. **(J 19,40)**

Rozważanie

Po śmierci ciało ukochanej Matki promieniowało jakimś nadzwyczajnym światłem, pięknem i niebiańskim pokojem. Siostry przeniosły je do chóru i chociaż pewne były jej wejścia do niebieskiej Ojczyzny, nie mogły powstrzymać łez. (...)Wiadomość o śmierci Matki Celeste poruszyła całe miasto. Zmarła święta Przełożona! Te słowa natychmiast wypełniły ulice i domy. Ludzie tłumnie biegli do kościoła Najświętszego Zbawiciela, aby zobaczyć ciało zmarłej i polecić się jej wstawiennictwu u Boga. Każdy chciał ją dotknąć, ucałować, zabrać coś, co do niej należało albo żarliwie prosić o modlitwę przed Panem. Pewna biedna kobieta, niewidoma od urodzenia, słysząc słowa pełne zachwytu i podziwu od tych, którzy mieli szczęście zobaczyć ciało zmarłej, płacząc prosiła świętą Przełożoną o łaskę oglądania jej przynajmniej przez moment. W tej chwili otworzyły się jej oczy i odzyskała wzrok już na zawsze

Modlitwa

Ojcze daj mi nowe oczy, które jak Twoje zawsze będą patrzeć z miłością. Daj mi nowe ręce, aby były zawsze gotowe czynić Twoja wolę. Daj mi nowe usta, aby otwierały się tylko ku zbudowaniu moich bliźnich. Daj mi nowe uszy, aby rozmiłowały się w słuchaniu i posłuszeństwie Twojemu Słowu. Daj mi nowe serce, aby kochało tą samą miłością, którą Ty mnie umiłowałeś; nigdy nie miało względu na osoby i kochało każdego w Tobie. Oczyść moją wolę i rozum, aby nie ulegały rwącym nieuporządkowanym namiętnościom uczuć i emocji, a służyły jedynie odwiecznej Mądrości i Miłości, którą jesteś Ty sam. *Przenikasz i znasz mnie Panie... Stwórz we mnie serce czyste i odnow we mnie moc ducha. Nie odrzucaj mnie od swego oblicza i nie odbieraj mi świętego ducha swego. Przywróć mi radość Twojego zbawienia i wzmocnij mnie duchem ofiarnym (Ps 139; 51). Amen.*